

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z wniosku A. P. S.r.L. w Mediolanie

przy uczestnictwie O. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w Ł.

o zezwolenie na wykonanie orzeczenia sądu zagranicznego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2007 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 lipca 2006 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

We wniosku z dnia 20 stycznia 2006 r. skierowanym do Sądu Okręgowego, wierzyciel A. P. S.r.l. z siedzibą w Mediolanie (Republika Włoska) domagał się stwierdzenia wykonalności w Polsce nakazu zapłaty z dnia 29 marca 2004 r., wydanego przez *Tribunale di Milano* (Sąd w Mediolanie) przeciwko dłużnikowi O. Sp. z o.o.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2006 r. Sąd Okręgowy zezwolił na wykonanie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nakazu zapłaty wydanego przez Sąd w Mediolanie, zasądził od dłużnika na rzecz wierzyciela zwrot kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnięcie od dłużnika na rzecz Skarbu Państwa kwoty nieuiszczonego wpisu sądowego.

Na skutek zażalenia dłużnika, postanowieniem z dnia 13 lipca 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dłużnika o zawieszenie postępowania, oddalił zażalenie oraz zasądził od dłużnika na rzecz wierzyciela zwrot kosztów postępowania zażaleniowego, w uzasadnieniu dokonując następującej oceny prawnej:

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przepisy Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132; dalej: „Konwencja”), albowiem ta umowa międzynarodowa wiązała w obrocie prawnym pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Włoską w dniu wydania przedmiotowego nakazu zapłaty, tj. 29 marca 2004 r. Tym samym nie mogło znajdować zastosowania rozporządzenie Rady Wspólnot Europejskich Nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE z 2001 r. L 12, s. 1; wyd. specj. rozdz. 19, t. 4, s. 42), które weszło w życie na obszarze RP z dniem 1 maja 2004 r.

Skoro wnioskodawca przedstawił wymagane art. 46 i 47 Konwencji dokumenty, to znaczy odpis podlegającego stwierdzeniu wykonalności orzeczenia

sądu obcego wraz z dowodem jego wykonalności w państwie wydania oraz dowód doręczenia dłużnikowi odpisu orzeczenia wraz z pouczeniem o prawie, terminie i sposobie jego zaskarżenia, to obowiązkiem Sądu było, po formalnym zbadaniu wniosku, wydanie orzeczenia stwierdzającego wykonalność. Na tym etapie postępowania nie ma konieczności wysłuchania dłużnika, zaś jakkolwiek kontrola merytoryczna orzeczenia jest wykluczona. Nie zachodzi obawa naruszenia praw dłużnika, albowiem ten ostatni miał możliwość wzruszenia orzeczenia za pomocą zwykłych środków zaskarżenia.

Co prawda art. 38 Konwencji pozwala wyjątkowo zawiesić postępowanie o stwierdzenie wykonalności do czasu rozstrzygnięcia postępowania merytorycznego przed sądem państwa wydania orzeczenia, ma on jednak zastosowanie wówczas, gdy wniosek do sądu państwa jego wykonania dotyczy orzeczenia, które jest jeszcze nieprawomocne. Odmowa stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia może zaś nastąpić jedynie w okolicznościach wskazanych w art. 27 i 28 Konwencji. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zasadnie stwierdził wykonalność przedmiotowego orzeczenia.

Nie znajduje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw zarzut pozbawienia dłużnika prawa do obrony w postępowaniu merytorycznym. Dłużnik nie przedstawił bowiem żadnego potwierdzonego przez Sąd w Mediolanie dowodu doręczenia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Za wystarczający dowód nie można uznać pokwitowań przyjęcia przesyłki zawierającej sprzeciw przez włoskiego pracownika prywatnego operatora pocztowego ani jego oświadczenia o doręczeniu przesyłki do sądu włoskiego. Brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia odbioru pochodzącego od samego adresata. Dłużnik nie podjął także żadnej próby wyjaśnienia stanu postępowania w sprawie przed sądem zagranicznym.

Wbrew stanowisku skarżącego, nie miała również wpływu na rozstrzygnięcie okoliczność błędnego tłumaczenia formuły pouczenia o prawie, terminie i sposobie zaskarżenia nakazu zapłaty. Mimo bowiem wątpliwości co do treści pouczenia dłużnik, jak sam przyznał, skorzystał z prawa do wniesienia sprzeciwu i uczynił to w terminie. Powołując się na wyrok ETS w sprawie *van Dalfsen i inni przeciwko van Loon i Berendsen*, C-183/90 (Zb. Orz. 1991, s. I-4743), Sąd drugiej instancji przyjął, iż wykładnia art. 38 ust. 1 Konwencji powinna być ścieśniająca, zaś rozpoznając

wniosek o zawieszenie postępowania, sąd państwa wykonania orzeczenia powinien brać pod uwagę jedynie takie powody, które nie mogły być przedstawione przed sądem państwa jego wydania. W przeciwnym bowiem razie naruszony zostałby zarówno art. 31, jak i art. 34 ust. 1 Konwencji.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że ze złożonych przez wierzyciela dokumentów wynika, że nakaz zapłaty podlega wykonaniu. Dłużnik nie wykazał przy tym, aby w postępowaniu przed sądem włoskim doszło do naruszenia podstawowych zasad procesowych, a tylko w takim przypadku można by mówić o naruszeniu klauzuli porządku publicznego.

W skardze kasacyjnej od powyższego postanowienia dłużnik podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania, a to: 1) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, według jakiego prawa – włoskiego czy polskiego – Sąd drugiej instancji rozstrzygał prawidłowość złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty, brak wskazania podstawy prawnej ustalenia nieskuteczności doręczenia sprzeciwu, niewyjaśnienie, dlaczego niewystarczającym dowodem doręczenia sprzeciwu jest oświadczenie pracownika operatora pocztowego ani dlaczego za wystarczające uznano pouczenie w przedmiocie środka zaskarżenia, zawarte w treści przedmiotowego nakazu zapłaty; 2) art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 27 pkt 1 Konwencji, poprzez przyjęcie – w konsekwencji uchybień wskazanych w pkt 1 podstaw kasacyjnych – że wspomniany art. 27 pkt 1 Konwencji nie został naruszony, przy jednoczesnym braku rozważenia zarzutu sprzeczności stwierdzenia wykonalności orzeczenia włoskiego z polskim porządkiem publicznym na skutek pozbawienia dłużnika realnego prawa do obrony w postępowaniu przed sądem zagranicznym; 3) art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, mimo że zażalenie nie było bezzasadne.

Wskazując na powyższe podstawy kasacyjne, skarżący żądał uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i orzeczenia co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie zażalenia, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, jakkolwiek nie można podzielić wszystkich podniesionych w niej zarzutów.

Skarżący podniósł okoliczność naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że z tej przyczyny może dojść do uchylecia orzeczenia zaskarżonego skargą kasacyjną jedynie w wyjątkowych okolicznościach, a mianowicie wówczas, gdy zaskarżone postanowienie, na skutek niekompletności uzasadnienia, nie poddaje się kontroli kasacyjnej, a więc kiedy faktycznie staje się niemożliwa rekonstrukcja motywów, które doprowadziły Sąd drugiej instancji do wydania danego orzeczenia (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97 nie publ., z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 69/00 nie publ.; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, niepubl.). Należy także pamiętać, że uchybienia mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej są uzasadnione tylko wówczas, gdy ich wpływ na wynik sprawy jest „istotny” w tym sensie, iż z uwagi na rodzaj lub skalę tych uchybień kształtowały one bądź współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia (tak m.in. w postanowieniu SN z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82).

Należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny w zasadzie zupełnie pominął kwestię prawa właściwego dla oceny, czy doręczenie sprzeciwu od przedmiotowego nakazu zapłaty wydanego przez sąd zagraniczny było dokonane skutecznie. Sąd oceniał tę kwestię na podstawie odnośnych przepisów polskiego prawa procesowego cywilnego. Było to jednak założenie błędne. Niewątpliwie bowiem skuteczność sprzeciwu można było ocenić, zgodnie z zasadą właściwości *legis fori processualis* dla wszelkich zasad rządzących postępowaniem co do istoty sprawy, tylko według prawa tego państwa, w którym toczyło się postępowanie merytoryczne, a więc według prawa włoskiego.

Co prawda sam w sobie, powyższy zarzut nie mógłby wyrzucić zamierzonego przez skarżącego skutku, musi on jednak być uznany za istotny, jeśli się zważy, że skarżący podniósł także dalej idący zarzut, pozostający z poprzednio omówionym w funkcjonalnym związku. Skarżący podniósł bowiem okoliczność, że

stwierdzenie wykonalności w Polsce przedmiotowego nakazu zapłaty stanowiłoby naruszenie klauzuli porządku publicznego. Niedopuszczalność uznania w takim przypadku wynikałaby z art. 34 w zw. z art. 27 pkt 1 Konwencji.

Rozważając zasadność tego zarzutu, należy mieć na uwadze, że zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 25/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 30), jak i w doktrynie podkreślano dotychczas wyjątkowy charakter klauzuli. Nie ma w zasadzie wątpliwości, że chodzi jedynie o szczególnie rażące przypadki odstępstwa od istotnych i podstawowych zasad krajowego porządku prawnego. Nie wystarcza tu zwykła sprzeczność z prawem krajowym, musi ona bowiem dotyczyć samych fundamentów porządku prawnego państwa wykonania orzeczenia. Sąd polski zatem winien rozważyć, czy zachodzi tu konflikt z pewnymi racjami o charakterze aksjologicznym, co wiąże się z koniecznością postawienia pytania o ogólne zasady prawa, które akt stwierdzenia wykonalności mógłby naruszyć.

Mimo zasadniczej trafności spostrzeżeń Sądu Apelacyjnego odnośnie do wyjątkowości naruszenia klauzuli porządku publicznego, uzasadnienie zaskarżonego postanowienia jest powierzchowne i pozostawia szereg otwartych pytań. Doktryna oraz orzecznictwo są bowiem zgodne, że zasadnicza „niesprawiedliwość proceduralna” — sprowadzająca się do naruszenia naczelných zasad procesowych, jak chociażby kontrydktoryjność i prawo do obrony — mieści się w pojęciu porządku publicznego.

Należy w związku z tym zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 1 Protokołu nr 2 do Konwencji lugańskiej, Państwa-strony zobowiązały się do uwzględniania przy stosowaniu i wykładni jej postanowień zasad wynikających z orzeczeń wydanych przez sądy innych państw członkowskich. Ponadto, z uwagi na uwagi na daleko idące podobieństwo tekstu Konwencji lugańskiej do przepisów Konwencji brukselskiej z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (dalej: „konwencja brukselska”), niezbędne jest uwzględnienie orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wydanych na podstawie tej ostatniej konwencji. W tym kontekście powołać trzeba wyrok Trybunału z dnia 21 maja 1980 r. w sprawie 125/79 *Bernard Denilauler* przeciwko *SNC Couchet Frères* (Zb. Orz. 1980, s. 1553), w którym wywiedziono,

że u podstaw Konwencji brukselskiej leży założenie o przeprowadzeniu postępowania merytorycznego w taki sposób, który gwarantuje pozwanemu prawo do obrony. Liberalne podejście do wymagań uznania i wykonania orzeczenia w państwie innym niż państwo jego wydania jest, zdaniem Trybunału Sprawiedliwości, uzasadnione z tego względu, że postępowanie w kraju pochodzenia orzeczenia zwykle jest postępowaniem kontradiktoryjnym (pkt 13 uzasadnienia).

W innym wyroku Trybunału, wydanym dnia 28 marca 2000 r. w sprawie C-7/98 *Dieter Krombach* przeciwko *André Bamberski* (Zb. Orz. 2000, s. I-1935), podkreślono natomiast, że odwołanie się do klauzuli porządku publicznego może być uznane za uzasadnione w przypadkach szczególnych, a zwłaszcza wówczas, gdy realizacja prawa do obrony i wysłuchania pozwanego była uzależniona od zbyt daleko idących wymagań, jak np. osobiste stawiennictwo pozwanego w sądzie *meriti* (uwagi w pkt 36-44 uzasadnienia).

Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia prowadzi do wniosku, że zarzuty żalącego dłużnika nie zostały przez Sąd Apelacyjny należycie rozpatrzone, zaś ich oddalenie, bez właściwie dokonanej oceny prawnej, było przedwczesne. Zaskarżone postanowienie, jako niepoddające się kontroli kasacyjnej, nie mogło zatem się ostać. W szczególności nie oceniono, czy ze względu na sposób doręczenia skarżącemu nakazu zapłaty, z błędnym tłumaczeniem pouczenia o sposobie zaskarżenia, mógł on podjąć w odpowiednim terminie obronę przed sądem włoskim, ani też, czy pouczenie to istotnie gwarantowało zachowanie zasady kontradiktoryjności. Skarżący nie zarzucał naruszenia art. 27 ust. 2 Konwencji, niewątpliwie jednak uchybienia proceduralne sądu państwa pochodzenia orzeczenia, o ile wystąpiły, mogą, jak wskazano wyżej, w określonych wypadkach ocenione być również jako naruszające zasadę porządku publicznego.

Skoro powyższe ustalenia już przesądzają o wyniku sprawy, jedynie na marginesie wypada zauważyć, że ostatni z zarzutów — naruszenia art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. — był oczywiście chybiony. Zgodnie z obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej prawem, sędziowie są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Ocena zasadności lub

bezzasadności wniesionego przez stronę środka prawnego należy tylko do sądu. W tak ujęte kompetencje sądów powszechnych Sąd Najwyższy — jako organ powołany do nadzoru judykacyjnego, a więc zapewnienia spójności orzecznictwa sądowego — nigdy nie może ingerować. Kontrola kasacyjna zawsze dokonuje się z pozycji zgodności aktu stosowania prawa oraz postępowania przed sądem drugiej instancji z obowiązującymi normami prawnymi (por. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2006 r., II CSK 327/06, niepubl.). Z powyższych względów jedynie wyjątkowo przepis art. 385 k.p.c. będzie stanowił usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 8 maja 2002 r., III CKN 917/00 (niepubl.), naruszenie tego przepisu miałoby miejsce wtedy, gdyby sąd uznał, że apelacja jest bezzasadna i nie oddalił jej albo gdyby ją oddalił, uznając ją jednocześnie za zasadną. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie miała jednak miejsca.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 37 ust. 2 Konwencji orzekł jak w sentencji.